

Konkurencyjność europejskiej gospodarki

POLSKA 2030

Trzecia fala nowoczesności

Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju powstawała w latach 2011 – 2012. Uwzględnia ona uwarunkowania wynikające ze zdarzeń i zmian w otoczeniu społecznym, politycznym i gospodarczym Polski w tym okresie. Opiera się również na diagnozie sytuacji wewnętrznej, przedstawionej w raporcie Polska 2030. Wyzwania rozwojowe z 2009 roku, w stosunku do diagnozy z lat 2008 – 2009 uzupełnione zostały o elementy, które wiążą się z trwającym na świecie i w Europie kryzysem finansowym i spowolnieniem gospodarczym.

Założeniem wyjściowym przy konstruowaniu Strategii stała się konieczność przezwyciężenia kryzysu finansowego w jak najkrótszym czasie. Próba uniknięcia „straconej dekady”, czyli rozwoju gospodarczego wolniejszego niż w poprzednim dziesięcioleciu. Wolniejszy rozwój spowodowałby, że jakość życia ludzi poprawiałaby się bardzo wolno. Niezbędne jest zbudowanie przewag konkurencyjnych na kolejne dziesięć lat, czyli do 2030 r., tak, aby po wyczerpaniu dotychczasowych sił rozwojowych, Polska dysponowała nowymi potencjałami wzrostu w obszarach dotychczas nie eksploatowanych [Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, 2013].

Prace nad europejską czy polską koncepcją rozwoju nie toczą się w próżni. Największy od 1929 r. kryzys gospodarczy z lat 2008 – 2009, powracający w 2011 i 2012 r. ze zwiększoną siłą i wciąż istniejące napięcia w krajach południa Europy Grecji, Hiszpanii, Włoszech, wpłynęły

w niewątpliwy sposób na zasoby rozwojowe całego świata. W kontekście europejskim oznacza to wzrost trudności zarządzania Unią Europejską jako całością przy tak olbrzymiej skali zróżnicowań:

- między krajami północy charakteryzującymi się istotnie lepszymi wskaźnikami makroekonomicznymi w latach 2010 – 2011 (Club North) a krajami południa (Club Med), w zasadniczy sposób dotkniętymi kryzysem finansowym (m.in. Grecja, Hiszpania, Włochy),
- między krajami ze strefy euro a krajami aspirującymi do euro (co wymaga spełnienia określonych kryteriów),
- między nowymi a starymi krajami UE (m.in.: różnice w podejściu do polityki spójności i potrzeb dotyczących wspierania inwestycji infrastrukturalnych),
- między gospodarkami, których struktura zadłużenia publicznego powoduje, że jest to zadłużenie strukturalne i głębokie, wymagające w niektórych przypadkach już podjętej interwencji i pomocy zewnętrznej, i o wysokim deficycie sektora publicznego (m.in. Grecja, Hiszpania, Włochy, a także Portugalia i Irlandia) a krajami zadłużonymi w mniejszym stopniu, z szansą uzyskania nadwyżek budżetowych w krótkiej perspektywie (Niemcy, Szwecja).

Konkurencyjność gospodarki europejskiej w kolejnych latach będzie testowana nie tylko w porównaniu z USA (jak pisano w 2000 r. w Strategii Lizbońskiej), ale także z krajami BRIC, czy całej prawie Azji (największej kraje Azji uzyskały pozytywne wyniki gospodarcze w 2009 i 2010 r.) i z krajami tzw. Grupy E7, do której należą Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Brazylia, Meksyk, Turcja. Kraje należące do

E7 wykazują się w ocenie ekonomistów największym potencjałem wzrostowym na świecie w kolejnych latach.

Według danych HM Government [2011] do roku 2050 w pierwszej 10 największych gospodarek świata znajdują się Chiny, Indie, USA, Brazylia, Japonia, Rosja, Meksyk, Indonezja, Niemcy, Wlk. Brytania. A z czasem konkurencyjność ta będzie również porównywana w relacjach z częścią państw afrykańskich – nie w prostej rywalizacji, ale w grze o napływ inwestycji, miejsca produkcji i rozwój usług prostych, czy wreszcie w wykorzystywaniu dopiero co odkrywanych, nowych zasobów. Potwierdzeniem tego trendu i jego politycznym wyrazem jest deklaracja z Sanja, z 2011 r., fundująca BRICS, czyli zaproszenie przez kraje szybko rozwijające się Republiki Południowej Afryki (ang. S – South Africa) do współpracy.

W strategii rozwojowej Europy do 2020 r. prawdopodobnie co najmniej kilka lat zajmie porządkowanie obszaru finansów



publicznych i powrót do spełniania przez większość krajów europejskich kryteriów z Maastricht. Pogłębiający się kryzys finansowy części krajów strefy euro oraz pojawiające się pomysły i narzędzia walki z kryzysem – np. wspólny nadzór bankowy, powodują, że realnym zagrożeniem staje się pogłębiona integracja krajów należących do tej strefy, z wyłączeniem krajów pozostających poza nią, a więc także Polski. Tymczasem to cała gospodarka europejska w wyniku kryzysu utraciła swoją dynamikę wzrostu. Trwała odbudowa, uniknięcie „stracenia dekady” i negatywnych efektów nazbyt spowolnionej odbudowy wymagają wspólnego europejskiego wysiłku i z punktu widzenia Polski przyjęcia rozwiązań w takim modelu, który pozwoli krajom obecnie poza nią walutową przystąpić do niej w przyszłości na dogodnych warunkach.

W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę na kilka kwestii ważnych dla debaty o europejskiej przyszłości. Dotyczą one zasad zarządzania gospodarczego tak, by skutecznie egzekwować zobowiązania traktatu z Maastricht, a tym samym poprzez wzmocnione mechanizmy kontroli (europejskie semestry, podczas których instytucje UE badają programy,



w których państwa członkowskie przedstawiają swoje zamierzenia dotyczące np. polityk budżetowych oraz strukturalnych) wymuszają efektywność. Widać wyraźnie, jak coraz bardziej na efektywność i osiągnięcie rezultatów nastawia się Komisja Europejska. Proponowane w nowym modelu rozwiązanie dotyczące polityki spójności, wprowadza do istniejących już zasad przyznawania środków na rozwój z funduszy europejskich, zasadę warunkowości. Chodzi o spełnianie przez dany kraj warunków realizacji celów i osiągnięcia rezultatów, jako podstawy do otrzymania nowego wsparcia. W ten sposób powstanie wymóg przejrzystego zakontraktowania środków na projekty i inwestycje w porozumieniu między KE i krajem członkowskim [Ministerstwo AiC, 2013].

W debacie o europejskiej przyszłości powrócił także przeformułowany wątek konkurencyjności. Warunkiem przyszłej konkurencyjności Europy jest wzrost produktywności i powiązanie możliwych wzrostów wynagrodzeń w krajach europejskich ze wzrostem tej właśnie produktywności. Rosnące koszty pracy uniemożliwiają konkurowanie z państwami, gdzie te koszty pozostają na niskim poziomie, a produktywność systematycznie rośnie. Podobnie określa się wyraziste rygory dotyczące równowagi w finansach publicznych, zwracając uwagę, nie tylko na zagrożenia przyrostu jawnego długu publicznego, ale i przyszłe bariery wzrostu. Bariery te wynikają z olbrzymiej skali zobowiązań na przyszłość w postaci tzw. ukrytego długu publicznego, wynikającego np. z systemów emerytalnych. Kiedy zaś mowa o miernikach konkurencyjności, podkreśla się poziom udziału wydatków na rozwój infrastruktury (w transport, w ICT i sieci energetyczne) oraz B+R w relacji do PKB.

Tak definiowane wyznaczniki wzrostu – konkurencyjność, produktywność, udział wydatków rozwojowych – na infrastrukturę oraz B+R zawarte są w „PAKOCIE EURO

PLUS”, gdzie również zaznacza się kwestie dotyczące wydłużania aktywności zawodowej (wiek emerytalny) oraz bezpieczeństwa strefy euro.

Z punktu widzenia rozwoju Polski sprawą fundamentalną jest próba dążenia do łączenia celów i zasad europejskiej polityki spójności oraz polityki konkurencyjności. Jest to, bowiem jedyny sposób, by zabiegając o wysoki poziom środków z Unii Europejskiej na rozwój infrastrukturalny, zarazem współtworzyć w UE nowe wymiary przyszłych przewag konkurencyjnych, opartych o kapitał intelektualny. Najlepszą formą jest w tym obszarze taki model prowadzenia polityki na rzecz regionów i terytorialnego równoważenia rozwoju (dyfuzji), który skupia się na budowie potencjałów rozwojowych odpowiednich obszarów i podmiotów.



Trudno opisać dzisiaj zagrożenia, szanse, słabości i ewentualne przewagi Unii Europejskiej po 2020 roku. Tym bardziej, że debata o poprawie, redefinicji zarządzania ekonomiczną spójnością Unii Europejskiej, tocząca się od końca 2008 roku nie przyniosła jeszcze trwałych, systemowych rezultatów. Z jednej strony oczywista wydaje się konieczność dopasowywania się Polski do polityki europejskiej ze względu na ewentualne odzyskiwanie przez Unię sił rozwojowych i zdolności do przywództwa. Z drugiej jednak, dostrzegać już dzisiaj należy możliwe przesunięcia dominant rozwojowych, np. w stronę szybciej adaptujących się do nowych wymogów konkurencyjności globalnej krajów Północy, czy w ogóle przesunięcie energii sprawczej przyszłego rozwoju świata w zupełnie nowe miejsca. Polska musi mieć gotowość odnalezienia własnej drogi w każdych warunkach. Wspierając wspólnotę europejską i spójność instytucjonalną UE, Polska musi mieć własną wizję i parametry rozwoju. Jednocześnie zwracać należy uwagę na efektywną koordynację polityki zagranicznej na szczeblu europejskim. Jest to mechanizm, który zapewnia Polsce korzystne miejsce na arenie międzynarodowej i zwiększa jej szanse rozwojowe.

Znaczenia w kolejnych latach nabiorą też podmioty niepaństwowe. Było już widoczne w procesie globalizacji w ostatnich 20 latach, ale nie wiadomo wciąż jakiej funkcji nabiorą np. nowe typy społeczności, jak choćby społeczność Facebooka (licząca w połowie 2012 r. już przeszło 900 mln osób), czy społeczności innych sieci. Będzie rosło znaczenie nowych technologii, rozwijających cyfrowy charakter współczesnego świata, ze wszystkimi pochodnymi m.in. dla systemu ochrony zdrowia i życia codziennego, a przede wszystkim dla powstania nowych zasad ekonomicznych, jakimi stają się: współpraca, otwartość, dzielenie się, integracja, współzależność, co opisują D. Tapscott i A. Williams w pracach

o „wikinomii” [Tapscott, Williams, 2006]. Zarazem nie ma pewności, że technologie rozwiną się tak, by na szeroką skalę udostępnić nowe źródła energii, co jest istotne ze względu na wyzwania klimatyczne. Jest to również ważne dla tego, czy tradycyjne źródła jak ropa i gaz będą miały konkurencyjność, czy nie - i czy ich producenci wzmocnią widoczne już dzisiaj przewagi, czy je utracą. Z punktu widzenia Polski ważne jest, czy dostępność gazu łupkowego okaże się realna, i czy zmieni to bilans energetyczny Polski, lub nawet prowadzić będzie do eksportu tego surowca. Nie mówiąc już o możliwościach stworzenia, na wzór norweski, odpowiedniego funduszu z dywidendy od wydobycia i sprzedaży tego dobra, przeznaczonego np. na wsparcie przyszłych celów społecznych, być może w związku z zagrożeniem demograficznym. Kluczowe będzie również współzawodnictwo o różnego typu deficytowe zasoby, w tym i te, które warunkują rozwój rolnictwa i spełnianie potrzeb żywnościowych - do 2025 roku wzrośnie liczba osób żyjących bez ziemi uprawnej i bez dostępu do wody z 600 mln do 1,4 mld w 36 państwach (obecnie w 21 krajach) [Oxfam International, 2011]. Deficytowe mogą także okazać się zasoby kapitału - środków finansowych na rozwój. Nawet, jeśli w wyniku rozprzestrzeniania się bogactwa jako wyniku rozwoju, zmniejszy się zasięg tzw. łuku niestabilności (państwa z młodą populacją od Am. Płd. przez Afrykę Subsaharyjską, Bliski Wschód aż do Azji centralnej i wschodniej) - to problemy ludzi młodych w krajach nasyconia demograficznego będą konfrontowane z problemami starzejących się społeczeństw świata zachodniego.



Pokazują to doświadczenia Arabskiej Zimy i Wiosny 2011 roku, kiedy młode generacje upominały się o lepsze warunki życia i szanse na pracę, ale głównie wyraziły swe demokratyczne aspiracje. Jednocześnie wydarzenia polityczne i społeczne w tamtych krajach ze względu na duży udział młodych ludzi przebiegają niezwykle dynamicznie i trudno jest je kontrolować. Istotnym elementem wpływającym na poziom napięć społecznych będzie więc także rosnąca presja migracyjna z krajów południa.

O możliwych scenariuszach rozwoju Polski zdecydują: demografia, nowe technologie, energetyka – jej zasoby i źródła wytwarzania, warunki środowiskowe, oraz układ sił w świecie – zależny nie tylko od dotychczasowego status quo, ale i od zmienności wskazanych czynników.

W takim kontekście należy postrzegać polskie problemy demograficzne, energetyczne, czy związane z twórczą absorpcją nowych technologii oraz ochroną środo-

wiska – jako kluczowe dla polskiego rozwoju, konkurencyjności gospodarki, czy zagrożenia peryferyzacją. Z jednej strony odpowiedź na te problemy musi być skorelowana ze stanowiskiem wspólnym dla Unii Europejskiej, z drugiej jednak musi być samodzielna.

Bibliografia:

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, 2013, Polska 20130. Trzecia fala nowoczesności Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju, Warszawa, 11 stycznia 2013 r.

HM Government, 2011, Let's choose growth. Why we need reform to unlock Europe's potential. za: 2020 Euromonitor, prognozy 2030 i 2050 PwC na podst. parytetu siły nabywczej wg danych MFW.

Don Tapscott, Anthony D. Williams. 2006, Wikinomics, How Mass Collaboration Changes Everything, New York: Penguin Group; 2010. Macrowikinomics, Rebooting Business and the World, New York.

Oxfam International, June 2011

